



tekst

**ROMAN TOMCZAK**

redaktor wydania

Sierpień zwykle się określać mianem „miesiąca polskiego”. Bo to i święto maryjne, i powstanie warszawskie, i pierwsza „Solidarność”. Wszystkie mają swoje silne odzwierciedlenie w historii i dniu współczesnym naszej diecezji. W miastach i wsiach nadal mieszkają jedni z ostatnich żyjących powstańców. Co roku do tronu Czarnej Madonny wyrusza stąd wielotysięczny pochód pielgrzymów, co świetnie skadrował na swoim fotoreportażu na str. VI–VII Jędrzej Rams. To tutaj wreszcie, w Legnicy, Lubinie i Polkowicach, rodziła się sierpniowa, a właściwie miedziana „S”.

Wojewoda Rafał Jurkowlaniec wydał polecenie, aby 1 sierpnia, w rocznicę wybuchu powstania warszawskiego, we wszystkich dolnośląskich miastach zawyły syreny.

**Wątpliwości były tylko w Legnicy.**

Punktualnie o godz. 17 – powstańczej godzinie „W”, kiedy do boju o wolną Polskę wyruszyły w 1944 r. tysiące młodych warszawiaków – we wszystkich miastach diecezji legnickiej zawyły syreny. Mało brakowało, a trzeba by było napisać – prawie wszystkich. Tadeusz Krzakowski, prezydent Legnicy miał bowiem wątpliwości, czy wycie syren alarmowych po niedawnym (23.07) kataklizmie burzowym nad Legnicą nie wzbudzi wśród jej mieszkańców paniki.



Kwiaty złożono także pod tablicą poświęconą bohaterom Szarych Szeregów w Legnicy

Ostatecznie jednak syreny w Legnicy zawyły, oddając w ten sposób hołd bohaterom powstania warszawskiego, z których kilkunastu mieszka nadal na terenie dawnych województw legnickiego i jeleniogórskiego. Niemal wszystkie portale internetowe – zarówno administrowane przez samorządy, jak i organizacje obywatelskie – zamieściły informacje

o przebiegu uroczystości rocznicowych. Niektóre, jak miejski portal Zgorzelca, zaprosiły internautów do dyskusji dotyczącej odczuć młodego pokolenia Polaków wobec tego święta i pomysłów na jego pielęgnowanie. W większości parafii naszej diecezji z okazji rocznicy powstania odbyły się okolicznościowe Msze św.

**Mikołaj Plank**

## Szlak nad szlaki



DOLNOŚLĄSKI SZLAK PAPIESKI. Na trasie odsłonięto kolejny pamiątkowy kamień, który poświęcił ks. Krzysztof Kurzeja

Proszówka. Dolnośląski Szlak Papieski dotarł do podnóża Zamku Gryf koło Gryfowa Śl. To tutaj pod koniec lat 50. przyjechał na rowerze z przyjaciółmi przyszły papież, a ówczesny wykładowca akademicki ks. Karol Wojtyła. Wybrali się w podróż z Bolesławca, przez Świeradów-Zdrój, Sobieszów i Kowary do Świdnicy. Od kilku lat Karkonosko-Izerskie Towarzystwo Rowerowe rozwija ideę upamiętnienia tej historycznej wyprawy. Oznaczają szlak, aby pamiątkowe kamienie i tablice pomagały amatorom dwóch kółek przemierzyć tę samą trasę, co ówczesny ks. Wojtyła. W czasie odpustu św. Anny, na górze jej imienia, tuż obok kaplicy św. Leopolda, poświęcone zostały obelisk oraz pamiątkowa tablica. Pomocą służyło Stowarzyszenie Rozwoju Proszówki, które zorganizowało rowerowy wyścig dookoła kaplicy.

**jer**

## Ikona została w Polsce

**LUBAŃ–WYKROTY.** W miejscowości Wykroty patrol Straży Granicznej zatrzymał do kontroli pojazd, którym podróżowały dwie osoby – obywatele Niemiec i Ukrainy. W trakcie kontroli samochodu funkcjonariusze ujawnili malowany na desce religijny obraz. Obywatelka Ukrainy twierdziła, że ikona jest własnością jej rodziny, a przewozi ją na terytorium Niemiec celem poddania renowacji. Ponieważ kobieta nie posiadała dokumentów potwierdzających, że obraz został wwieziony na terytorium Polski ani zaświadczenia czy zezwolenia konserwatora zabytków na wywóz przedmiotu z kraju, po konsultacji z wojewódzkim konserwatorem zabytków funkcjonariusze zabezpieczyli dzieło. Przybyły do Placówki SG w Zgorzelcu przedstawiciel konserwatora zabytków potwierdził



ROMAN TOMCZAK

**Konserwator zabytków potwierdził zabytkowy charakter obrazu**

zabytkowy charakter ikony. Wstępnie jej wartość oszacowano na 2000 zł. **toro**

## Wycieczka na Białoruś

**LEGNICA.** Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich zaprasza do wyjazdu na Białoruś. Wycieczka odbędzie się od 12 do 16 sierpnia. W programie m.in. zwiedzanie miejsc bliskich sercu każdego Polaka, np. miast zabytków, takich jak Nieśwież, Nowogródek, Grodno, Mir, Mereczyszyna (miejsce urodzin i młodości Tadeusza Kościuszki), Zaosie (miejsce urodzenia Adama Mickiewicza), Raubicze (skansen sztuki ludowej) oraz Mińsk (m.in. galeria i biblioteka narodowa). Organizatorzy przygotowali także spotkania z przedstawicielami środowisk polskich na Białorusi, m.in. w parafii pw. śś. Heleny i Szymona w Mińsku. Koszt wyjazdu wynosi 750 zł od osoby. Kontakt organizacyjny i zapisy u p. Marii Dychowicz, tel. (076) 724 35 02 oraz 661 716 247. **rt**

## Święto ceramiki tuż-tuż

**BOLESŁAWIEC.** Wiadomo już, kogo i co będzie można zobaczyć podczas tegorocznego Bolesławieckiego Święta Ceramiki, które miasto organizuje od 19 do 23 sierpnia. Rozpoczną je targi ceramiczne, którym towarzyszyć będą m.in. warsztaty, pokazy toczenia na kole garncarskim oraz malowania form ceramicznych. Ciekawostką jest, że podczas tegorocznego święta podjęta zostanie próba pobicia rekordu Guinnessa na najdłuższą, ręcznie malowaną zastawę ceramiczną. W programie święta znalazły się również występy znanych i lubianych kabaretów. Dla wszystkich artystów przygotowano dwie sceny – koncertową i dziecięco-młodzieżową. Na jednej z nich w sobotę zaprezentują się Wilki, a w niedzielę m.in. Orkiestra Świętego Mikołaja. W drodze powrotnej z tegorocznego Przystanku Woodstock przyjedzie do Bolesławca Fanfara Kalashnikov, rumuńska orkiestra cygańska, grająca muzykę w stylu Gorana Bregovicia. Wielkie ceramiczne święto zakończy grupa Indios Bravos. **romek**

## Głosuj na dzielnicowego



ROMAN TOMCZAK

**JAWOR.** Komenda Powiatowa Policji w Jaworze oraz samorządy powiatu jaworskiego zorganizowały nową edycję plebiscytu o tytuł „Najpopularniejszego dzielnicowego 2009”. Nowa formuła zakłada, że sylwetki poszczególnych dzielnicowych oraz regulamin plebiscytu są przedstawiane w „Kurierze Jaworskim” – Biuletynie Informacyjnym Samorządów Powiatu Jaworskiego, „Nowej Gazecie Jaworskiej”, Telewizji Jawor oraz na stronach internetowych organizatorów

**Plebiscyt ma za zadanie m.in. popularyzowanie sylwetek dzielnicowych wśród społeczności**

do końca roku. W głosowaniu mogą wziąć udział wyłącznie mieszkańcy powiatu jaworskiego. Kupony dostępne są w siedzibach organizatorów oraz na ich stronach internetowych. Należy je wypełnić i wrzucać do skrzynek plebiscytowych, umieszczonych w Starostwie Powiatowym, Urzędach Miejskich w Jaworze i Bolkowie, Urzędach Gmin: Męcinka, Mściwojów, Paszowice, Wądroże Wielkie, w Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Jaworze, w redakcji „Nowej Gazety Jaworskiej” oraz w Komendzie Powiatowej Policji w Jaworze i Komisariacie Policji w Bolkowie. **tomek**

## McDonald's przy krajowej „trójce”

**POLKOWICE.** W ciągu trzech lat przy drodze krajowej nr 3 powstanie restauracja McDonald's z linią obsługi dla kierowców McDrive. Gmina, w drodze przetargu pisemnego nieograniczonego, sprzedała teren u zbiegu ulic Młyńskiej i Ogrodowej spółce McDonald's Polska. Powstanie tam restauracja wraz z ogródkiem dla klientów, placem

zabaw dla dzieci i miejscami parkingowymi. – Plan zagospodarowania przestrzennego zakłada wybudowanie na tym terenie obiektu o funkcji handlowo-usługowej i obsługi samochodowej. Chcieliśmy, by kierowcy, przejeżdżający drogą krajową przebiegającą obok, mieli – oprócz Aquaparku – jeszcze jeden powód, by odwiedzić nasze miasto – wyjaśnia

wiceburmistrz Renata Dembek, przewodnicząca komisji przetargowej. Firma w ofercie oszacowała inwestycję na prawie 7 mln zł. Restauracja przyjmie ok. 50 pracowników. Dominik Szulowski z McDonald's Polska zapewnia, że firma będzie zatrudniać osoby miejscowe. Spółka ma 3 lata na wybudowanie obiektu. **anka**



ROMAN TOMCZAK

**Bolesławieckie święto ceramiki co roku przyciąga tysiące turystów z całej Polski**

**GOŚĆ LEGNICKI**

legnica@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 59-220 Legnica,  
pl. Jana Pawła II 1  
REDAGUJĄ: Roman Tomczak – dyrektor  
oddziału TEL. 0664 006 673,  
Jędrzej Rams

775-lecie klasztoru ss. cysterek w Marienthal

# Chody u Pana Boga

Z wizytą do sióstr z Marienthal przybyli wierni z Niemiec, Czech i Polski.

– **Historia tego miejsca to ewenement** – powiedział o klasztorze abp Marian Gołębiewski.



ZDJĘCIA ROMAN TOMCZAK

Uroczysta Msza św., koncelebrowana przez bp. Joachima Reinelta oraz abp. Mariana Gołębiewskiego otworzyła kulminacyjny dzień obchodów 775-lecia klasztoru ss. cysterek w Marienthal, niedaleko Ostritz w diecezji Dresden-Meissen. Mimo upalnej pogody, która w niedzielę 2 sierpnia wyrażała się 30 kreskami na termometrze, do klasztoru dotarło ponad 1000 osób, głównie z Saksonii, ale także Berlina, Zgorzelca, Bogatyni czy Liberca. Obecne były także media, m.in. saksońska Telewizja MDR oraz dziennikarze akredytowani przy Stolicy Apostolskiej.

Przewodniczący koncelebrze bp Reinelt podkreślił w słowie wstępnym do Mszy św. niezwykłość jubileuszu, który zgromadził tylu wiernych na rozpalonym słońcem dziedzińcu klasztoru Marienthal. – Nad dziejami tej części Europy przewalały się w ciągu tych setek lat przeróżne burze i zawieruchy dziejowe, wliczając w to reformację i sekularyzację. A mimo to klasztor nieprzerwanie trwał, na chwałę Bożą i ku wielkiej radości wiernych – mówił ordynariusz diecezji Dresden-Meissen.

Wiele było także mowy o symbolizmie tego świętego miejsca, położonego od 1945 r. na granicy dwóch państw (klasztor przylega do Nysy Łużyckiej) i kilkanaście kilometrów od Czech. Bp Reinelt zwrócił uwagę na postać sługi Bożego Jana Pawła II, który był nie tylko wyrazicielem idei zjednoczeniowych w Europie, ale także żywym przykładem współpracy pomiędzy narodami. „Przebaczmy i prosimy o przebaczenie. Polscy biskupi – wśród nich Kardynał Karol Wojtyła z Krakowa – do biskupów niemieckich podczas obrad Soboru Watykańskiego II. W dniu 18.11.1965” – napisano na tabliczce pod pomnikiem Jana Pawła II,

**Cysterki z Marienthal modlą się w tym miejscu już prawie 8 wieków**

odsłoniętym w listopadzie ub.r. na dziedzińcu klasztornym w Marienthal. To bardzo ważny przykład pamięci dla postaci i filozofii Papieża Polaka, jaka nadal jest żywa w sercach saksońskich katolików.

Na terenie klasztoru już raczej nic nie ulegnie zmianie i długo nie powstanie żaden nowy obiekt. Całe założenie jest unikatowym zabytkiem kultury i wiary tych terenów, w dodatku wspaniale odrestaurowanym. – Kiedy zobaczyłem na własne oczy to miejsce, długo nie mogłem wyjść z podziwu. To ewenement, że udało mu się przetrwać wszystkie trudne czasy – powiedział abp Gołębiewski, metropolita wrocławski, który

przyznał przy okazji, że jest w Marienthal po raz pierwszy.

Hierarcha skorzystał z okazji i sprzed ołtarza prosił siostry cysterki o modlitwę w intencji nowych powołań. – Bardzo nam potrzeba nowych księży – powiedział z ambony, by po Mszy św. dodać: – Poprosiłem o to siostry, bo skoro ich klasztor trwa bez przerwy tyle lat, to mają jakieś chody u Pana Boga.

Obchody 775. rocznicy erygowania klasztoru ss. cysterek w Marienthal trwały przez dwa dni, 1 i 2 sierpnia. Uświetniły je m.in. odczyty i wykłady okolicznościowe, a także występy chóru parafii św. Ludwiga z Berlina wraz z solistami, chórem i orkiestrą parafii św. Pankracego z Augsburga.

**Roman Tomczak**

## Marienthal przez wieki

Klasztor w Marienthal (Dolinie Maryi) ufundowała w roku 1234 królowa Kunegunda Czeska, jako wotum pokutne za morderstwo popełnione w jej rodzinie. W roku 1427 klasztor został splądrowany i zniszczony przez husytów. 250 lat później pożar doszczętnie zniszczył obiekt. Odbudowany w stylu gotyku czeskiego jest obecnie zabytkiem klasy 0. W ostatnich dniach II wojny światowej ksieni i wspólnota sióstr z Marienthal cudem uratowały klasztor przed wysadzeniem go w powietrze przez żołnierzy SS. W roku 1955 siostry założyły tu dom dla psychicznie upośledzonych, a od 1992 r. działa u nich Fundacja „Międzynarodowe Centrum Spotkań”.



**Norbert Gembaczka rewelacyjnie poprowadził solistów, orkiestrę oraz połączone siły chórów z Berlina i Augsburga**

Po raz kolejny międzynarodowa grupa młodzieży porządkuje teren byłego obozu

## Nietypowe klasy lekcyjne



ROMAN TOMCZAK

**W byłym stalagu VIII A obok prac porządkowych prowadzone są badania archeologiczne**

Podczas ostatniej wojny przebywało tu w niewoli kilka tysięcy podoficerów różnych armii. Od kilku lat o tym miejscu pamięta młodzież m.in. z Polski, Czech i Niemiec.

„Praca dla pokoju – Pojednanie nad grobami” – pod takim hasłem kilkudziesięciu młodych ludzi z 10 krajów będzie pracować na terenie byłego niemieckiego obozu dla jeńców wojennych. Jak co roku, obok prac porządkowych, prowadzone będą tam badania archeologiczne, mające przybliżyć nieznaną dotąd fakty z historii tego miejsca. Prace te odbywają się

pod okiem dwóch archeologów. Wyniki badań zostały zaprezentowane publicznie 31 lipca, również na terenie byłego obozu jenieckiego. Podczas ubiegłorocznych prac archeologicznych udało się m.in. zlokalizować kolejny barak obozowy oraz resztki znajdującego się w nim pieca.

Wśród osób, które są inicjatorami pomysłu wspólnej międzynarodowej pracy na rzecz pamiętek martyrologii ostatniej wojny, do Zgorzelca przybyli m.in.: Klaus Leroff – przewodniczący Krajowego Związku Opieki Nad Grobami Żołnierskimi, Jolanta Ptak – sekretarz miasta Zgorzelec, Hans-Jürgen Zschau – naczelnik Wydziału Porządku Urzędu Miasta Görlitz, Marek Wolanin – naczelnik Wydziału Edukacji i Promocji Urzędu Gminy Zgorzelec oraz dr Albrecht Götze – przewodniczący Stowarzyszenia Meetingpoint Music Messiah. Na miejscu nie mogło zabraknąć

także Romana Zgłobickiego, autora książki „Obozy i cmentarze wojenne w Zgorzelcu”.

Grupa 31 młodych ludzi, reprezentujących kilkanaście krajów, spędzi w Zgorzelcu oraz przygranicznym Görlitz 19 dni. Uczestnicy programu „Praca dla Pokoju – Pojednanie nad grobami” będą w tym czasie m.in. porządkować miejsca pamięci i cmentarze wojenne, ale także poznawać przy okazji historię, kulturę i obyczaje regionu, w którym przebywają. Obozy takie organizowane są w ośrodkach spotkań młodzieży, m.in. na terenie Niemiec, Ukrainy i Rosji. Jak zapewniają organizatorzy takich spotkań, porządkowane przez młodych ludzi miejsca wojennej martyrologii pełnią rolę nietypowych, autentycznych „klas lekcyjnych”, w których młodzież w bezpośredni sposób poznaje skutki wojen i europejskich totalitaryzmów.

**Mikołaj Plank**

Droga św. Jakuba. Fundacja Wioski Franciszkańskiej ma nową propozycję

## „Pielgrzymek” przed camino

Wieloletni propagatorzy wędrówek pątniczych do Santiago de Compostela wydali pierwszy numer czasopisma poświęconego pielgrzymowaniu Drogą św. Jakuba.

Przez teren naszej diecezji prowadzą co najmniej trzy szlaki, których trasa kończy się nad brzegiem Atlantyku (*Finis Terrae*), a wcześniej wiedzie do stóp katedry, w której – według tradycji – spoczywają doczesne szczątki św. Jakuba Starszego. Te trzy drogi to: Dolnośląska Droga św. Jakuba, Droga św. Jakuba Via Regia oraz najmłodsza – Droga św. Jakuba Via Cervimontana. Wszystkimi przez niemal cały rok ciągną pielgrzymi na południe, aby w trudnej i wymagającej drodze odnaleźć sens życia. To właśnie dla takich osób Fundacja Wioski Franciszkańskiej wymy-

śliła internetowe wydanie „Pielgrzymka”.

– Postanowiliśmy dołożyć sobie troszeczkę pracy i wydać pierwszy (oby nie ostatni!) numer informatora „caminowego”, który nazwaliśmy piśmienniczo „Pielgrzymkiem” – wyjaśnia Emil Mendyk z Fundacji Wioski Franciszkańskiej. Jak informują wydawcy, „Pielgrzymek” w pierwszej kolejności trafi do tych skrynek

mailowych, które znajdują się w bazach adresowych fundacji. Redaktorzy pisma zapewniają, że w każdej chwili można zrezygnować z otrzymywania od nich tego wydawnictwa, ale jednocześnie mają nadzieję, że jego zawartość będzie na tyle atrakcyjna dla tych, którzy *camino* już pokonali albo którzy zamierzają dopiero pójść śladami św. Jakuba, że odbiorców będzie raczej przybywać. – Zachęcamy wszystkich zainteresowanych



FUNDACJA WIOSKI FRANCISZKAŃSKIEJ

i zdjęcia. Postaramy się je wszystkie zamieszczać w kolejnych wydaniach „Pielgrzymka” – zapewnia Emil Mendyk.

Wkrótce pojawi się możliwość subskrypcji pisma na stronach internetowych (m.in. [www.camino.net.pl](http://www.camino.net.pl), [www.jakub-malopolska.itl.pl](http://www.jakub-malopolska.itl.pl), [www.mypielgrzymi.com](http://www.mypielgrzymi.com)) oraz na wszystkich serwisach, które wyrażą zainteresowanie informatorem. Kolejne numery będą się ukazywały w bliżej nieokreślonych odstępach czasu. – Miejmy nadzieję, że z czasem „Pielgrzymek” stanie się miesięcznikiem. Zależy to głównie od liczby nadsyłanych informacji – mówi Emil Mendyk. „Pielgrzymek” zapisany jest w formacie PDF, do odczytu którego niezbędny jest Adobe Acrobat Reader. Plik ma około 3 MB, więc nikt nie powinien mieć problemów z jego ściąganiem ze stron internetowych.

**Andrzej Felak**

pod patronatem „Gościa”



**W pierwszym numerze „Pielgrzymka” znalazły się m.in. zaproszenia na weekendowe marsze Drogą św. Jakuba**

tematyką pielgrzymowania do Santiago de Compostela, aby przysyłali nam swoje teksty

Wakacyjne propozycje: Jelenia Góra

# Legenda pastora Gottloba

Pastor Gottlob Adolph stał na ambonie i, grożąc palcem, wymyślał na wszystkich innowierców. Nagle powała Kościoła Łaski w Jeleniej Górze wstrząsnął grzmot, a w pastora uderzył piorun, zabijając go na miejscu.



MIKOŁAJ PLANK

**Epitafium na ścianie Kościoła Łaski, upamiętniające tragiczną śmierć pastora Gottloba Adolpha, rażonego na ambonie piorunem w roku 1745**

**NA DOLE Z LEWEJ: Grobowce rodzinne wokół Kościoła Łaski stanowią jedno z najcenniejszych obiektów sztuki sakralnej w Europie**

trójkąta znajduje się na szczycie płaskorzeźby.

Tyle legenda. Jednak pastor Gottlob Adolph był postacią jak najbardziej historyczną, potwierdzoną w wielu źródłach. Pochodził z mieszczańskiej rodziny, zamieszkującej od wieków Saksonię. Gimnazjum ukończył w Żytawie (Zittau), studia teologiczne ukończył w Lipsku, a swój żywot – na ambonie jeleniogórskiego Kościoła Łaski. Warto podczas wakacyjnych wędrówek poznać bliżej historię pastora, ukaranego przez Stwórcę. Warto tym bardziej, że sam Kościół Łaski pw. Świętego Krzyża w Jeleniej Górze, szerzej

znany jako kościół garnizonowy, to znakomite miejsce na wakacyjne eskapady. Nie tylko ze względu na jego niepodważalne walory architektoniczne, które plasują go w gronie najpiękniejszych zabytków tego typu na świecie. Świątynia powstała bowiem jako jeden z sześciu Kościołów Łaski na Dolnym Śląsku i była wynikiem pokoju w Altranstadt (1707 r.), który gwarantował równe prawa protestantów na terenach należących do ultrakatolickiej Austrii.

Kolejną, niezwykle w swojej formie i rozmiarach atrakcją turystyczną Kościoła Łaski w Jeleniej Górze są zachowane w jego otoczeniu imponujące efektownymi zdobieniami i spokojem grobowce najznakomitszych rodzin jeleniogórskich. To jedno z niewielu miejsc w Polsce, gdzie na stosunkowo niewielkiej powierzchni znalazło miejsce aż tyle dzieł sztuki, należących do kultury sakralnej minionych wieków. Stan grobowców jest różny – od przyzwoicie zabezpieczonych i utrzymanych, do takich, które z trudnością przetrwają kolejną zimą.

Wart zaznaczenia jest fakt, że jeleniogórski Kościół Łaski leży na trasie dwóch ważnych szlaków – turystycznego i pątniczego. Via Sacra to szlak obejmujący najważniejsze zabytki sakralne, znajdujące się na terenie diecezji legnickiej, a także libereckiej w Czechach oraz Dresden-Meissen i Goerlitz w Niemczech. Trasa obejmuje jeszcze m.in.: katedrę św. Piotra w Bautzen, kaplicę św. Anny w Mnichowie Hradištem, pocysterski zespół klasztorny w Krzeszowie oraz klasztor cysterek St. Marienhal w Ostritz. Trasa Via Sacra przez jedną trzecią długości biegnie pątniczym szlakiem do Santiago de Compostela – Via Regia. Jednak u stóp Kościoła Łaski biegnie inny odcinek jakubowego szlaku – Via Cervimontana, czyli Droga Jeleniogórska.

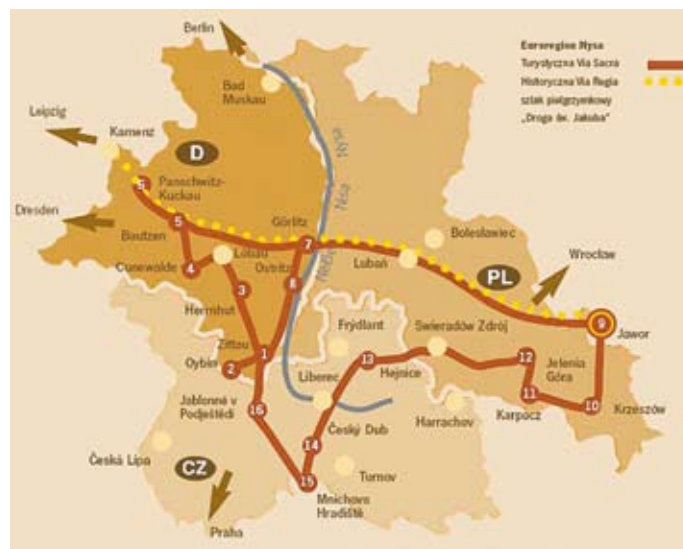
Andrzej Felak

Tak przynajmniej głosi podanie, przekazywane w tym miejscu z pokolenia na pokolenie. Coś jednak musiało być na rzeczy, bo stare kroniki ze szczegółami opisują tę scenę. Miało do niej dojść pewnego letniego popołudnia Roku Pańskiego 1745. Kroniki utrzymują, że było to wydarzenie tak niezwykle, że badacze tamtych czasów nie znaleźli podobnego w całej Europie. Na pamiątkę tamtego tragicznego wydarzenia w XVIII w. w ścianę kościoła wmurowano tablice. Przedstawia ona sylwetkę pastora stojącego na ambonie w chwili, kiedy uderza w niego grom.

Źródłem tego dopustu miały być – przynajmniej w ocenie artysty, który to dzieło wykonał – sam Pan Bóg, bo to Jego symbol w postaci



MIKOŁAJ PLANK



WWW.VIA-SACRA.INFO

# Z krzyżem do Mat



**WIARA.** Kilkaset pielgrzymów z diecezji legnickiej zdążyło na Jasną Górę, niosąc relikwie Krzyża Świętego.

tekst i zdjęcia

**JĘDRZEJ RAMS**

[jrams@goscniezielny.pl](mailto:jrams@goscniezielny.pl)

**C**iała tegoroczna XVII Piesza Pielgrzymka z Legnicy na Jasną Górę przebiegała pod hasłem „Krzyż drzewem życia”. Z tego powodu na przedzie całej kolumny niesiony był wielki skarb ziemi jeleniogórskiej – relikwie Krzyża Świętego. Zazwyczaj przechowywane są w sanktuarium pw. Podwyższenia

Krzyża Świętego w Jeleniej Górze, jednak na pielgrzymkę kustosz użyczył ich pielgrzymom. Na szlak pielgrzymki wyruszyło kilkaset osób. Całość pochodu tworzyło siedem grup pielgrzymkowych z poszczególnych rejonów – Zgorzelca i Lubania (tzw. grupa łużycka), Jeleniej Góry i Kamiennej Góry, Bolesławca, Jawora i Legnicy, Polkowic i Lubina, grupa salezjańska oraz grupa pokutna. Trasa przebiegała podobnym, lecz nie identycznym szlakiem, jak

**Z Bolesławca do Legnicy wędruje się głównie wśród dojrzewających pięknie zbóż**

w ubiegłych latach. Łącznie pielgrzymi z Legnicy mieli do przejścia około 250 km. Grupa zgorzelecka musiała dodać jeszcze ponad 100 km, licząc samą tylko drogę dojścia do Legnicy. W czasie wędrowki można było kupić krzyżyki z drewna oliwnego. Zysk z ich sprzedaży przeznaczony jest na pomoc dla chrześcijan w Ziemi Świętej. ■

ki



Relikwie Krzyża Świętego wędrowały od Jeleniej aż na Jasną Górę, niesione na ramionach pokutników  
**PONIŻEJ:** Telewizja także towarzyszyła naszym pątnikom



Grupa kilkunastu zapaleńców idąca z Krzeszowa początkowo nie miała szczęścia do ładnej pogody

**Z PRAWY:**

Hasło tegorocznej pielgrzymki brzmi: „Krzyż drzewem życia”

**PONIŻEJ:**

Apel Jasnogórski jest nieodłączną częścią pielgrzymki, o czym wie grupa polkowiicka, nocująca w par. św. Maksymiliana Kolbego w Lubinie



PANORAMA PARAFII pw. św. Mikołaja w Siedlęcinie

# Przejęta z dobrych rąk

Po wielu latach trudnej posługi zasłużony proboszcz odszedł na emeryturę, a **zadbana parafia rozpoczyna życie z nowym gospodarzem.**

Siedlęcin to dosyć spora wieś. Liczba mieszkańców waha się w granicach 1800 osób. Jest to główna miejscowość tworząca parafię pw. św. Mikołaja. Pozostałe dwie wsie należące do niej – Strzyżowiec i Wrzeszczyn – mają niewielu mieszkańców. Całość położona jest w malowniczej gminie Jeżów Sudecki, kilka kilometrów od rogatki Jeleniej Góry.

## Między jeziorami

Przez wielu ten cichy zakątek jest uważany za przedsiónek raj. Wieś położona jest między dwoma zbiornikami na Bobrze. Pierwszy z nich to Modre na południowym wschodzie, a drugie to Jezioro Wrzeszczańskie na zachodzie. Jak wiele wsi w pobliżu, od kilku lat również i Siedlęcin przeżywa swoje przysłowiowe pięć minut. Powstają całkiem nowe osiedla domków jednorodzinnych, które budują ludzie chcący pogodzić pracę w Jeleniej Górze z mieszkaniem z dala od dużego miasta. – Wystarczy, że spojrzę za okno, a widzę przepiękną okolicę i widoki, które czasami zapierają dech w piersiach – mówi ks. Dariusz Pytel, nowy proboszcz siedleńskiego parafialnego. Przez ponad 30 lat gospodarzem siedleńskiego parafialnego był ks. Józef Górak.

## Książęca wieża

Najbardziej znaną budowlą w parafii jest gotycki dwór obronny, czyli tzw. Wieża Rycerska, z zachowanymi malowidłami ściennymi. Jest to bardzo dobrze zachowana wieża mieszkalna, położona na wzniesieniu naprzeciw kościoła parafialnego, zbudowana niegdyś nad płynącym nieopodal Bobrem.



Zabytki kościołów są nie dość, że cenne, to jeszcze widać, że miały szczęście do gospodarza, który się nimi opiekował

Z biegiem lat rzeka przesunęła swoje koryto i teraz spokojnie można obchodzić wieżę dookoła. Początkowo budowla była otoczona murem kamiennym. We wnętrzu, w sali na trzecim piętrze, zachowały się malowidła ściennie o tematyce rycerskiej i religijnej, pochodzące z lat 40. XIV w. Prawdopodobnie wieża powstała z inicjatywy księcia Henryka Świdnickiego bądź Bolka II Świdnickiego. Dzisiaj jest dla pobliskiej gminy i samej miejscowości niezwykle cenną wizytówką i miejscem wielu wycieczek.

## Dwie świątynie

Parafia ma również – jak to bywa na Dolnym Śląsku – wyjątkowy „problem bogactwa”. Kościołem parafialnym, stojącym w centrum wsi, jest XVI-wieczna świątynia pw. św. Mikołaja. Ale znajduje się tu też i druga budowla sakralna. Jest to dawna ewangelicka świątynia,

a dzisiaj kościół filialny pw. Najświętszej Maryi Panny. Powstała ona w XVIII wieku i jest typową budowlą śląskiego protestantyzmu.

– Korzystamy z obu świątyń – opowiada nowy proboszcz. – Na pewno zawdzięczamy to mojemu poprzednikowi. Ks. Józef bardzo dbał o parafialne skarby. Remontował, szukał pieniędzy na odnowę zabytków. Już odchodząc, ufundował nowe pokrycie dachu parafialnego kościoła. Wspólnota naprawdę dużo mu zawdzięcza – dodaje kapłan.

Parafianie włączają się do ratowania zabytków. Sami wyremontowali poniemiecki cmentarz, tylko po to, by zmarli gospodarze wsi mieli godne miejsce spoczynku.

**Jędrzej Rams**



## Zapraszamy na Msze święte

**W TYGODNIU** – w kościele parafialnym **18.00**  
**W NIEDZIELE** – w kościele filialnym **8.00, 12.00**  
**ODPUST** **6 grudnia**

## Zdaniem proboszcza



– Siedlęcin jest moją pierwszą samodzielną placówką duszpasterską. Bardzo się

cieszyłem, że akurat tutaj skierował mnie biskup. Zastałem parafię w dobrym, o ile nie w bardzo dobrym stanie. Mój poprzednik troszczył się tak bardzo o kościół, że do ostatnich chwil je remontował, tak że np. w kościele parafialnym już czekają podłączenia do systemu ogrzewania ławek, montowane w czerwcu. Po przyjeździe parafianie zaopiekowali się mną i od razu zaczęli mi pomagać. Muszę wspomnieć o panu Marianie Tyce, sołtysie, który pomagał mi, nawet wożąc mnie, gdy pierwszy raz poszedłem z posługą do chorych. Podobnie od pierwszych chwil pomagała mi Zofia Sielecka. Nie chcę nikogo specjalnie wyróżniać, bo widzę, że ludzie są naprawdę bardzo serdeczni i życzliwi. Mam nadzieję, że będziemy razem rzetelnie pracować. Oczywiście, okres wakacji przeznaczony jest na dopełnienie wszelkich formalności administracyjnych oraz urządzenie się w mieszkaniu. Rada parafialna, z racji zmiany proboszcza, została rozwiązana. Myślę, że niedługo odbędzie się wybór nowej, tak żeby nie tracić czasu na budowanie dobrych dzieł.

**Ks. Dariusz Pytel**

Ma 40 lat. Święcenia prezbiteratu przyjął w 1994 roku. Pracował w Zgorzelcu, Złotoryi, Bolesławcu, Legnicy, Lubawce i Kamiennej Górze.